

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

SILESIA

ISSN 2299-2790

TRAM



NEWS

Nakład: 10 000 egz.

Nr 2/59, luty 2016

AKTUALNOŚCI

Zakochana bana w Katowicach

>>> str. 3

PRZYSTANEK HISTORIA

Rozbarskie tajemnice

>>> str. 6-7

SAMORZĄD

Bytom zaskakuje zmianami

>>> str. 8-9

Gdzie ten śnieg? Ferie z tramwajami

>>> str. 4



Jedźmy razem

Zakończyły się intensywne prace inwestycyjne prowadzone przez Tramwaje Śląskie S.A. przez ostatnie trzy lata, o czym informowaliśmy w poprzednim numerze Silesia Tram News. Na łamach naszego pisma relacje z placów budów zastępują inne tematy. Bieżący numer zdominowały: jedno z najstarszych śląskich miast – Bytom i nowe święckie święto – Walentynki. O aktualnej sytuacji Bytomia, jego problemach, zachodzących zmianach i perspektywach rewitalizacji mówi prezydent Bytomia Damian Bartyla, a w cyklu „Przystanek historia” prezentujemy jedną z dzielnic tego miasta – Rozbark.

Przyznam szczerze – nie podoba mi się wszechobecna amerykanizacja. Są jednak takie jej przejawy, które są sympatyczne. Jednym z nich są Walentynki. W środku zimy, gdy wokół szaro i buro, obchodzimy święto, dzięki któremu na naszych ulicach robi się kolorowo a ludzie są dla siebie bardziej serdeczni. Dlatego od kilku lat Tramwaje Śląskie w dniu świętego Walentego wysyłają na linię „Zakochaną banę” czyli specjalny tramwaj dla zakochanych. W tym roku na korzystających z przejazdu zabytkowym wagonem typu N czekały słodkości oraz konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.

Przy okazji Walentynek warto pomyśleć o swoim sercu nie tylko pod kątem romantycznych wzruszeń i miłosnych uniesień, ale także w odniesieniu do jego kondycji zdrowotnej. Serce jest jednym z tych narządów, od którego zależy nasze. Dla uczczenia 25 rocznicy istnienia Fundacji Rozwoju Kardiologii w Zabrze, 12 lutego po zabrzańskich torach kursował „Serdeczny tramwaj”. Akcja ta połączona została ze zbiórką publiczną na realizację unikatowych prac badawczych i wdrożeniowych zabrzańskiej Fundacji, związanych z protezami serca dla dorosłych i dla dzieci. Relacje z obu wydarzeń publikujemy wewnątrz numeru.

Ponadto w tym wydaniu m.in. relacja z wizyt, które w czasie ferii złożyli w Tramwajach Śląskich uczniowie z Chorzowa i Katowic. Sądzę, że wrażenia i wiedza uzyskane w trakcie tych wizyt pozwolą im lepiej zrozumieć tych, których codzienna praca jest podstawą coraz mniej awaryjnego, a coraz bardziej bezpiecznego i komfortowego kursowania tramwajów i w rezultacie „rozpali miłość” do tramwajów.

Tadeusz Freisler
Prezes Zarządu Tramwaje Śląskie S.A.

Karta ŚKUP Dwie taryfy do wyboru



Pasażerowie korzystający ze Śląskiej Karty Usług Publicznych (ŚKUP) w środkach transportu publicznego mają do wyboru dwie taryfy. Nową – odległościową oraz działającą na takich samych zasadach jak dotychczasowe bilety papierowe – strefowo-czasową.

Taryfa odległościowa jest taryfą domyślną. Aby zapłacić za bilet odległościowy, wystarczy przyłożyć kartę do czytnika, system ściągnie kwotę odpowiadającą cenie biletu do końca trasy. Przy wysiadaniu ponownie należy przyłożyć kartę do czytnika, system odda niewykorzystaną kwotę. W tej taryfie opłaty pobierane są w zależności od pokonanej odległości. Najtańszy (do 1 km) kosztuje 2,2 zł (1,1 zł bilet ulgowy), a za przejazd odcinka 2-kilometrowego należy zapłacić 2,80 zł (1,40 zł bilet ulgowy). Ceny te są niższe od obecnie najtańszych biletów strefowo-czasowych.

Elektroniczna **taryfa strefowo-czasowa** działa według takich samych zasad jak obecnie dostępne bilety papierowe. Dostępne są trzy rodzaje biletów (na jedno, dwa lub trzy i więcej miast), które są także biletami czasowymi (15, 30 oraz 60 minut). Co istotne, wszystkie elektroniczne bilety strefowo-czasowe są tańsze od swoich papierowych odpowiedników. Ich koszt wynosi odpowiednio: 3,10 zł (1,55 zł bilet ulgowy), 3,70 zł (1,85 zł bilet ulgowy), 4,60 zł (2,30 zł bilet ulgowy).

Jak kupić bilet krótkookresowy?

W przypadku taryfy odległościowej odpowiednia suma pobierana jest bezpośrednio z elektronicznej portmonetki na koncie karty. Co ważne, aby zapłacić za faktycznie przejechany odcinek, należy przyłożyć kartę także przy wysiadaniu z pojazdu. Po przyłożeniu karty przy wejściu do pojazdu, system pobiera kwotę odpowiadającą cenie biletu do końca danej trasy, niewykorzystana kwota oddawana jest na konto karty po przyłożeniu przy wysiadaniu. Po pierwszym przyłożeniu karty, czytnik pokazuje nazwę ostatniego przystanku, do którego można dojechać. W przypadku kwoty w e-portmonetce niższej niż 4,80 zł (maksymalna opłata w taryfie odległościowej) zostanie wskazany przystanek, do którego pasażer może dojechać z posiadaną kwotą.

Elektroniczne bilety strefowo-czasowe, tak jak dotychczas dostępne bilety papierowe, uprawniają do

przejeździe w określonym przedziale czasowym (15, 30 i 60 minut). Warunkiem umożliwiającym wykonanie przejeździe jest przyłożenie karty przy wysiadaniu. Jeśli pasażer tej czynności nie wykona, system potraktuje bilet skasowany w poprzednim pojeździe jako wykorzystany i przy wejściu do kolejnego pojazdu skasowany zostanie nowy bilet. Jeśli karta została przyłożona do czytnika przy wyjściu w pierwszym pojeździe, w systemie odnotowana zostanie informacja o czasie, jaki jeszcze można wykorzystać na podróż. Uwaga! Tak samo jak w przypadku biletów papierowych, czas na wykorzystanie biletu liczy się od chwili pierwszego użycia karty (łącznie z czasem oczekiwania na kolejny pojazd). Bilet w taryfie strefowo-czasowej można kupić wcześniej (podobnie jak bilet okresowy). Wówczas przy wsiadaniu wystarczy kartę przyłożyć do czytnika, system automatycznie go aktywuje. Bilet strefowo-czasowy można także kupić bezpośrednio z elektronicznej portmonetki.

Jeśli na karcie została zakodowana przysługująca ulga, system automatycznie pobierał będzie opłatę odpowiadającą cenie biletu ulgowego. Jeżeli ulga nie jest zakodowana, to w przypadku chęci nabycia biletu ulgowego przed przyłożeniem karty należy wybrać odpowiednią opcję na czytniku.

IKONY EKRAŃU GŁÓWNEGO



Na podstawie www.kartaskup.pl

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:
Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny: Waldemar Kosior
Redaktor wydania: Andrzej Zowada

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Zakochana bana kursowała w Katowicach

Z okazji Dnia Zakochanych, któremu patronuje święty Walenty, 14 lutego po raz trzeci na śląskie tory wyjechała „Zakochana bana”. Zabytkowy tramwaj typu N stosownie przyozdobiony, pachniał w tym roku gorącą czekoladą i wyjątkowymi słodkimi wypiekami, serwowanymi przez bistro&cafe Moodro, a do tego rozbrzmiewał dźwiękami romantycznej muzyki.

Walentynkowy wagon „Zakochanej bany” kursował na katowickiej trasie: plac Wolności – Słoneczna pętla – plac Miarki – Słoneczna pętla – plac Wolności aż do późnego niedzielnego popołudnia. Tramwaje Śląskie adresują tę atrakcję przede wszystkim do zakochanych par, poszukujących oryginalnego sposobu na spędzenie wyjątkowego dnia. Tym, co szczególnie cieszy organizatorów jest fakt, że są pary korzystające z przejażdżki regularnie od początku istnienia akcji.

– I tym razem też nas odwiedzili. Były też pary spoza naszego regionu zachwycone „Zakochaną baną”. Nie zabrakło wspólnych śpiewów, ale również wzruszających momentów – opowiada Joanna Olszówka, specjalista ds. marketingu Tramwajów Śląskich S.A.

W tym roku zachętę do romantycznych recytacji i śpiewów stanowił specjalnie przygotowany konkurs z atrakcyjnymi nagrodami, ufundowanymi przez partnerów akcji. Wygrać można było 10 podwójnych zaproszeń do kina Planet Cinema w Katowicach, 2 podwójne zaproszenia do Teatru Korez w Katowicach, kolację dla dwojga w bistro&cafe Moodro w Katowicach oraz upominki firmowe Tramwajów Śląskich S.A. Chętnych nie brakowało.

(red)

PARTNERZY AKCJI:

KZK GOP,
bistro & cafe Moodro w Katowicach,
Planet Cinema w Katowicach,
Teatr Korez w Katowicach



Zdjęcie: Adrian Szpak



Dla pasażerów „Zakochanej bany” przygotowano słodki poczęstunek.



Bez śniegu, ale z atrakcjami

Podczas tegorocznej zimy najmłodszy z utęsknieniem wypatrują śniegu, a tego... jak na lekarstwo. Na szczęście dzieci spędzające ferie w mieście nie były skazane na nudę. Mogły na przykład wybrać się do warsztatów tramwajowych!

Tramwaje Śląskie S.A. zaprosiły dzieci z Chorzowa i Katowic do odwiedzenia miejsc na co dzień niedostępnych dla pasażerów. Goście dowiedzieli się m.in. czym zajmują się pracownicy warsztatów remontowych w Chorzowie Batorym, jakich maszyn używają i do czego one służą. Zobaczyli także jak wygląda tramwaj od spodu a jak zbudowany jest wózek i silnik tramwaju. Mieli również okazję obserwować, jak odnawiane są obręcze kół, jak wygląda tramwaj w trakcie generalnego remontu i gdzie są malowane elementy poszycia zewnętrznego wagonów.

Wśród odwiedzających grup znaleźli się m.in. podopieczni stowarzyszenia „Chorzowska lauba”. – Ta wycieczka była wielką frajdą dla naszych podopiecznych. Maluchy mogły przyjrzeć się z bliska dźwigom, które podnoszą tramwaje. Zapoznały się z historią tego środka transportu, zobaczyły stare i nowoczesne tramwaje. Najwięcej satysfakcji sprawiła im jednak zabawa na symulatorze. Od prowadzenia tramwaju po wymyślaną trasę nie można było ich oderwać – mówi Maria Woźniak, prezes stowarzyszenia „Chorzowska lauba”. – Dzieci dowiedziały się, że istnieje możliwość zamówienia tramwaju na

różne okolicznościowe imprezy. Wszystkich ucieszyły także gadżety, które otrzymaliśmy w prezencie, opuszczając zajezdnię – dodaje.

Wszystkie grupy młodzieży, które pojawiły się w czasie ferii w chorzowskim Zakładzie Usługowo Remontowym oprowadzane były przez pracownika Tramwajów Śląskich. Miały też wyjątkową okazję do tego, by zobaczyć zakład w trakcie normalnej codziennej pracy. – Wydaje mi się, że to jedna z największych wartości takich zajęć. Na co dzień trudno bowiem wejść na teren jakiegokolwiek zakładu pracy i podpatrywać specjalistów w trakcie pracy. Tu była taka możliwość. Młodzież przekonała się, że nie jest to praca łatwa, ale na pewno ciekawa. Myślę, że zrozumią również, jak wielu ludzi musi starannie wykonywać swoje obowiązki, by tramwaje sprawnie jeździły i bezpiecznie woziły pasażerów – podkreśla Andrzej Zowada, rzecznik Tramwajów Śląskich S.A. Bo choć wycieczki do chorzowskiego zakładu tramwajowej Spółki odbyły się w czasie wolnym od zajęć szkolnych, to na pewno przyniosły sporo nowej wiedzy, która zapadła młodzieży w pamięć.

(wojz, aZ)



Zdjęcia: Marcin Bulanda



Silesius o Śląsku

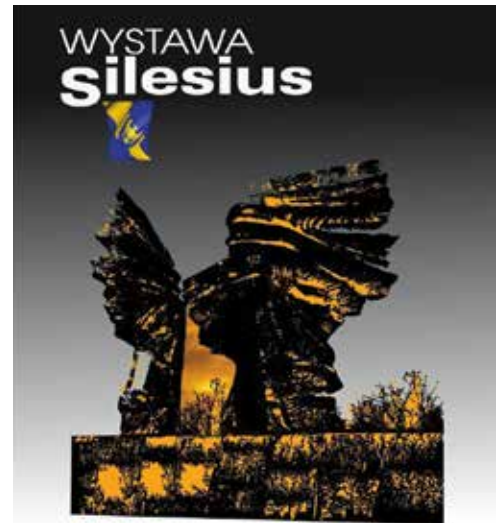
Wystawa „Silesius” odwiedza śląskie miasta. Można ją było zobaczyć już w Mysłowicach i Siemianowicach Śląskich, a do 11 marca br. gości w Chorzowie. Premiera prezentacja planowana była na 1 grudnia 2015 roku w gmachu Parlamentu Europejskiego w Brukseli, jednak ze względu na alarm terrorystyczny w stolicy Belgii, konieczna była zmiana planów. „Silesius” trafi do Brukseli w czerwcu 2016 roku.

Ekspozycja, którą wspólnie ze Związkiem Górnośląskim przygotował europoseł Marek Plura, składa się z kilkudziesięciu biogramów wybitnych Ślązaków reprezentujących rody arystokratyczne, świat polityki, przemysłowców oraz różne dziedziny sztuki i nauki.

- Wystawa powstała przede wszystkim po to, by przypomnieć Europie nasz region, jego historię i jego osiągnięcia przez pryzmat postaci, które to wszystko tworzyły. Każda z nich myślała o sobie: Silesius, czyli Ślązak tak, jak wybitny śląski humanista Anzelm Ephorinus. Jednocześnie każda z nich swoją śląskość rozumiała po swojemu osadzając ją w kulturze śląskiej, czeskiej, polskiej, czy niemieckiej. Oni wszyscy byli pełnoprawnymi Ślązakami, a my współcześni Ślązacy, choć ograbieni z naszej naturalnej, a zarazem w Polsce nie zrozumiałej, polikulturowości, mamy pełne prawo do ich dziedzictwa – tłumaczy Marek Plura. - Wierzę w to, że ta wystawa będzie tu w Polsce powodem do refleksji na temat śląskiej tożsamości i tarczą w jej obronie - uzupełnia inicjator wystawy.

Za merytoryczne przygotowanie wystawy odpowiada jej kurator, dr Łucja Staniczekowa - regionalistka, wiceprezes Związku Górnośląskiego, która chce, aby „Silesius” był głosem w ogólnym dyskursie wokół śląskiego dziedzictwa kulturowego.

- Nasza wystawa pokazuje wielkich Ślązaków, którzy na przestrzeni prawie dziesięciu wieków działali w różnych dziedzinach życia. Są więc przemysłowcy, uczeni, artyści, politycy, a nawet święci - opowiada prezes Związku Górnośląskiego



Zdjęcia: Paweł Mikolajczyk



W ramach wystawy m.in. po raz pierwszy zaprezentowano tajemniczy portret „Silesius Angelus”. Na zdjęciu z prawej autor obrazu Stanisław Łakomy w towarzystwie europośła Marka Plury.

Grzegorz Franki. - Czasem są to osoby nieco zapomniane, choć wszyscy znamy ich twórczość. Tak jest na przykład z Oskarem Tropelwitzem, który jest wynalazcą pasty do zębów, czy kremu Nivea, albo z Ludwikiem Gutmannem, który z kolei wymyślił ogólnoswiatowe igrzyska paraolimpijskie. Wszyscy oni wnieśli ważny wkład w rozwój Europy - dodaje Grzegorz Franki.

Wernisaż w Chorzowskim Centrum Kultury odbył się 19 lutego br. na otwarciu Galerii Antresola w górnym foyer ChCK. W ramach tej odsłony wystawy po raz pierwszy zaprezentowano tajemniczy portret „Silesius Angelus”.

- Galeria Antresola będzie miejscem wystaw, spotkań, koncertów i prezentacji artystycznych, których celem jest zadawanie pytań o kondycję współczesnej kultury lokalnej – mówi Tomasz Ignalski, dyrektor Chorzowskiego Centrum Kultury.

mp



Rozbarskie tajemnice

Rozbark, będący dziś dzielnicą Bytomia, wzmiankowany był jako wieś książęca prawdopodobnie o nazwie Rosenberg czyli Różane Wzgórze (zamiennie - Srocze Wzgórze) w dokumencie księcia Konrada Oleśnickiego w 1369 roku. Niemniej uważa się, że wieś była o wiele starsza, związana z działalnością kaznodziejską św. Jacka Odrowąza, który – jak podaje legenda – miał w połowie XIII w. ewangelizować ludność na Różanym lub Sroczym Wzgórzu.

Przez wieki, przylegając od wschodu i północnego wschodu do murów miejskich, doświadczał Rozbark takich samych wzniosłości i upadków jak Bytom. Rozwój Rozbarku nastąpił w połowie XIX wieku, gdy ze wsi służebnej stał się on osadą przemysłowo-usługową. Powstały wówczas kopalnie węgla kamiennego i inne ważne zakłady przemysłowe, m.in. warsztaty naprawcze sieci Górnośląskich Kolei Wąskotorowych, huta szkła, cegielnia. Wiejski charakter osady długo się utrzymywał, czego dobitnym dowodem jest śląski strój ludowy zwany rozbarskim. Po plebiscycie, mimo przeważającej ludności polskiej, Bytom włączony został w granice państwa niemieckiego, a Rozbark włączono w jego granice w 1927 roku.

Spacer po Rozbarku rozpoczynamy od ul. Katowickiej, gdzie dojedziemy tramwajami linii 6 lub 19,



Na trasach linii Tramwajów Śląskich S.A. nie brakuje atrakcji – ciekawych miejsc i pamiątek historycznych, zabytkowych obiektów architektury miejskiej, przemysłowej czy sakralnej, a także pomników upamiętniających osoby i wydarzenia, które w sposób szczególnie zapisały się w dziejach naszego regionu. Przedstawiamy je w tym cyklu.

kursującymi na trasie z Bytomia przez Chorzów do Katowic. Po wyjściu z tramwaju kierujemy się do ul. Witeczaka, która stanowi główną arterię komunikacyjną dzielnicy. Przy niej zobaczymy wiele zabytkowych kamienic mieszczańskich pochodzących z końca XIX i początku XX wieku. Warto zwrócić uwagę na kamienicę secesyjną z 1904 r. po prawej (nr 44). Natomiast po przeciwnej stronie stoi monumentalnych rozmiarów parafialny kościół pw. św. Jacka Odrowąza. Pierwszy kościół zlokalizowany był nieopodal - w miejscu stojącego dziś na placu kościelnym zabytkowego krzyża z 1893 roku. Wzniesiony w 1875 roku, po pożarze osady, okazał się jednak zbyt mały dla ciągle rozrastającej się miejscowości. Zdecydowano więc o budowie nowego kościoła. Według legendy pierwotnie miała stać tu drewniana kapliczka, przy której było „Jackowe źródło”. Dzisiejszy kościół wzniesiono w stylu neoromańskim w latach 1908 – 1911 według

projektów architekta Maxa Giemsy z Katowic. Na placu przykościelnym po prawej stronie ulokowano Rozbarski Ogród Różańcowy, pośrodku którego stoi figura Matki Bożej z Dzieciątkiem. Od strony zabytkowej plebanii mieści się nowoczesna siedziba Fundacji Rozbark z Centrum Kulturalno-Edukacyjnym im. ks. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego (ok. 1667-1734), który był jednym z najbardziej znanych mieszkańców Rozbarku.

Z ogrodu udajemy się na powrót do ul. Witeczaka, którą dalej podążamy mijając po lewej stronie zabudowania mieszkalne z okresu międzywojennego. Nieco dalej, po prawej stronie, znajduje się szyb „Witeczak” wchodzący w skład KWK Centrum. Idąc dalej ulicą Witeczaka dojdziemy do ul. Kędzierzyńskiej, gdzie zobaczymy ciekawą kolonię „domków fińskich” oraz krzyż przydrożny wystawiony w 2015 r. na pamiątkę 100-lecia konsekracji kościoła św. Jacka. Trochę dalej na dojeździe z ul. Witeczaka do ul. Starej zobaczymy dawne zabudowania granicznych urzędów celnych: polskiego z 1920 r. i niemieckiego z 1922 r. Skracając w ul. Kruszcówą, u jej połączenia z ul. Gwarecką zobaczymy ciekawy zabytek techniki z zabudowaniami szybu „Bolko” (niem. Drieschel). Jest to szyb związany z kopalnictwem rud ołowiu i cynku. Szyb dawnej kopalni „Nowy Dwór” („Fiedlersglück”) wraz z maszynownią pochodzi z 1908 r. Obecnie służy odwadnianiu kopalnianych wyrobisk, a część dawnych pomieszczeń lampiarni zaadaptowana została na cele mieszkaniowe – loft, zachowujący industrialny charakter obiektu. Idąc dalej ulicą Gwarecką, biegnącą równoległe do ul. Witeczaka, po jej prawej stronie widzimy zabudowania bytomskiej jednostki wojskowej, a dalej budynek dzisiejszego Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 im. Kamili Skolimowskiej działający w budynku z 1930 roku.

Szyb Bolko przy ul. Kruszcówej.





Wnętrze kościoła św. Jacka.

Ulicą Gwarecką dochodzimy do ul. Gallusa, gdzie znaleźć można ciekawy zabytek – dawny słup trakcyjny linii tramwajowej. Dalej skręcamy w prawo, w ul. Kossaka. Dochodzimy do ul. Prusa, a dalej do ul. Lenartowicza, z której wchodzimy na pl. Karin Stanek. Po prawej stronie zauważymy stalowe popiersie artystki zwanej królową polskiego big-beatu. Praca autorstwa Jacka Wicharskiego została odsłonięta w 2013 roku. Przy placu stoi okazały budynek Bytomskiego Centrum Kultury. W obiekcie wzniesionym w latach 1911-12 mieścił się wcześniej Dom Strzelecki.

Z ul. Lenartowicza dochodzimy do ul. Żeromskiego, gdzie na wprost zobaczymy monumentalny budynek Liceum Ogólnokształcącego, któremu patronuje tenże pisarz. Idąc dalej krętą ul. J. Matejki dojdziemy do ul. Katowickiej a z niej do ul. Chorzowskiej, gdzie po prawej na niewielkim wzniesieniu zobaczymy pozostałości dawnej kopalni „Rozbark” (z niem. „Heinitz”). Była ona jedną z najstarszych kopalń w Bytomiu. Uruchomiona w 1863 roku jako własność koncernu spółki Giesche, w roku 1971 została połączona z kopalnią „Łagiewniki” i nazwana Kopalnią Węgla Kamiennego „Rozbark”. W roku 1999 zmieniono jej nazwę na Zakład Górniczy „Bytom II”. Eksploatację zakończono w roku 2004. Odtąd następowała powolna degradacja struktury

Bytom uważany jest za jedno z najstarszych miast górnośląskich. Pierwsza wzmianka o nim znajduje się w dokumencie klasztoru Benedyktynów z podkrakowskiego Tyńca datowanym na 1123 lub 1125 rok. Wzmiankę późniejszą odnajdujemy w dokumencie pochodzącym z 1233 roku. Lokacja miasta nastąpiła w roku 1254 za panowania księcia opolskiego Władysława.

objektów. Po kilku latach rozsypane się i zrujnowane budynki pokopalniane rozebrano. Uratowane pozostałości wpisano na listę zabytków. To maszynownia szybu „Bończyk” z 1907 r., cechownia z 1911 r., budynek kotłowni wzniesiony jeszcze przed I wojną światową, budynek administracyjny oraz mur oporowy od strony ul. Chorzowskiej. Należy wspomnieć, że w kopalni tej miała miejsce jedna z najtragiczniejszych katastrof górniczych w historii górnośląskiego górnictwa węglowego. 31 stycznia 1923 roku w jednym z pięciu ówczesnych szybów wydobywczych „Ranhild” doszło do groźnego wybuchu pyłu węglowego, którego następstwem był ogromny



Zabytkowy tramwajowy słup trakcyjny przy ul. Gallusa.

podziemny pożar. Śmierć poniosło 141 górników i 4 ratowników górniczych. Większość ofiar pochowano na rozbarskim cmentarzu przy ul. Staffa, gdzie w 1925 r. wystawiono im okazały pomnik.

Idąc z ul. Chorzowskiej wzdłuż dawnej kopalni dojdziemy do ul. Kilara nr 29, gdzie zobaczymy dawne zabudowania kopalnianej cechowni. Po zrewitalizowaniu obiektu działa tu Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark. Obok, w dawnym budynku administracyjnym, ulokowano mały hotel.

Wracając do ul. Chorzowskiej, po lewej stronie zobaczymy kościół pw. św. Anny, a dalej zabudowania Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Na przystanku tramwajowym przy Parku Adama Mickiewicza zakończymy nasz spacer.

Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny



Pomnik Karin Stanek przy Bytomskim Centrum Kultury.



Budynek LO im. S. Żeromskiego.



Zabudowa tzw. fińskich domów przy ul. Witczaka.



Bytom

zaskakuje zmianami



Rozmowa z Damianem Bartyłą, prezydentem Bytomia.

– Co możemy zaliczyć do atutów Bytomia? Czym wyróżnia to miasto się na tle innych w regionie?

– Bytom zaskakuje zmianami w wielu dziedzinach życia. Miasto przez dziesięciolecia zdominowane przez przemysł ciężki, dziś jest miejscem, gdzie z powodzeniem rozwijają się małe i średnie firmy. Dymiące niegdyś kominy stanowią jedynie element krajobrazu, a przemysłowe hale adaptowane są na cele kulturalne, sportowe, a nawet mieszkaniowe. To właśnie w Bytomiu powstał pierwszy w Polsce loft. Zaskakuje też duża ilość terenów zielonych i unikatowych na skalę kraju miejsc, gdzie rozwijają się rzadkie gatunki roślin i zwierząt. W ostatnim czasie zabytkowe parki miejskie przeszły rewitalizację. Są miejscem, gdzie bytomianie spotykają się, uprawiają biegi czy nordic walking. Na tle innych miast Śląska Bytom z pewnością wyróżnia się też przebogata historią – miasto ma ponad 760 lat.

– Proszę wskazać główne kierunki rozwoju miasta w najbliższych latach. Jakie najpoważniejsze wyzwania stoją przed Bytomiem w obecnej kadencji samorządu?

– Przystępujemy właśnie do kilkuletniego procesu rewitalizacji - finansowanego przez Unię Europejską. W Śródmieściu, a także w innych dzielnicach miasta remontowane będą kamienice, podwórka, a także ulice i chodniki. W najbliższym czasie musimy stworzyć Gminny Program Rewitalizacji, żeby przystąpić do odnowy miasta zgodnie z Ustawą o rewitalizacji. Współ-



Przystępujemy do kilkuletniego procesu rewitalizacji - finansowanego przez Unię Europejską. W Śródmieściu, a także w innych dzielnicach miasta remontowane będą kamienice, podwórka, a także ulice i chodniki – mówi prezydent Damian Bartyła.

nie z ekspertami z Instytutu Rozwoju Miast i Uniwersytetu Jagiellońskiego opracowujemy pilotaż rewitalizacji. Jego wstępny zarys jest już w Ministerstwie Rozwoju. Niebawem miasto będzie ogłaszać przetargi na ekspertyzy, które we właściwy sposób pomogą nam wydać 100 milionów euro w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji.

– Czym Bytom może przyciągnąć nowych, potencjalnych inwestorów i w jaki sposób zatrzymać obecnych?

– Mógłbym wymieniać bardzo długo. To przede wszystkim niższe podatki i bardzo atrakcyjne stawki dzierżawy terenów inwestycyjnych. Nie ma chyba miasta w Polsce, które dzierżawiłoby metr kwadratowy terenu pod inwestycje za 10 groszy. My taką możliwość stworzyliśmy, powołując dwa lata temu Bytomską Strefę Aktywności Gospodarczej. To działki w bardzo atrakcyjnych częściach miasta, blisko autostrady A1, obwodnicy czy Drogowej Trasy Średnicowej. Przedsiębiorcy mogą też liczyć na pomoc w obsłudze prawnej. Mamy też atrakcyjne tereny inwestycyjne w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Uzbrojenie naszego terenu we wszystkie niezbędne sieci kosztowało 20 mln zł. Miastu trudno byłoby wysupłać taką sumę z budżetu, dlatego zdecydowałem, że postaramy się o pieniądze unijne na ten cel. Udało się. Unia Europejska sfinansowała tę inwestycję w 85%. W ciągu kilku miesięcy wybudowano drogi dojazdowe z chodnikami, drogą rowerową i miejscami parkingowymi. Teren jest oświetlony, ma sieć elektryczną, gazową, teletechniczną, wodociągową, a także kanalizację deszczową i sanitarną. Teren po byłej kopalni Powstańców Śląskich przy ul. Strzelców Bytomskich jest bardzo dobrze skomunikowany, łatwo tu dojechać. Bytomskie tereny KSSE leżą tuż przy zjeździe z autostrady A1, blisko Drogowej Trasy Średnicowej. Nie bez znaczenia jest też fakt, że kilkanaście kilometrów dalej znajduje się port lotniczy w Pyrzowicach.



Bytom wyróżnia się bogatą historią – miasto ma ponad 760 lat. Na zdjęciu: Kościół św. Jacka.

Myślę, że przedsiębiorcy, którzy planują założyć własny biznes wybiorą właśnie Bytom.

– Jakie są plany w celu zatrzymania procesu zmniejszania się populacji miasta? W jaki sposób Bytom może przyciągnąć nowych mieszkańców?

– Problem depopulacji dotyczy całego kraju, a wbrew temu, co się powszechnie mówi, do Bytomia sprowadza się sporo ludzi. Kuszą ich m.in. niskie ceny mieszkań na rynku nieruchomości. Podkreślają, że wybierają Bytom, bo jest to przyjazne miasto do życia.

Poza tym – robimy wszystko, by w mieście zmniejszyć bezrobocie. Spadło o 5%. Nadal jest wysokie, ale jestem przekonany, że tendencja spadkowa utrzyma się, między innymi za sprawą rewitalizacji.

Bytom będzie niebawem wielkim placem budowy – będziemy remontować kamienice, podwórka, ulice i chodniki. Dużym wyzwaniem dla miasta będzie budowa ostatniej bytomskiej obwodnicy, tj. Bytomskiej Centralnej Trasy Północ-Południe.

– Jakie miejsce w planach rozwojowych miasta



W ostatnim czasie zabytkowe parki miejskie przeszły rewitalizację. Są miejscem, gdzie bytomianie spotykają się, uprawiają biegi czy nordic walking. Na zdjęciu: Park Miejski im. Franciszka Kachla.

zajmuje transport publiczny? Co ważnego w tej dziedzinie wydarzyło się w mieście w ostatnim czasie i czy planowane są jakieś kolejne działania?

– Wzorem miast europejskich, będziemy robić wszystko, by ograniczyć w centrum ruch samochodów. Dlatego pracujemy nad stworzeniem Centrum Przesiadkowego przy placu Wolskiego. Pasażerowie będą mogli zostawić tam na parkingu samochód i przesiąść na rower, a wybierając się w dalszą podróż – na tramwaj, autobus albo pociąg.

Rozmawiał Waldemar Kosior



Bytom będzie niebawem wielkim placem budowy – ruszą remonty kamienic, podwórek, ulic i chodników.

Tramwaj dla serca



W Zabrzu, na trasie tramwajowej linii nr 3 kursował 12 lutego br. „Serdeczny Tramwaj”. Akcja, związana oczywiście z „Walentynkami” miała szczytny cel. Zabytkowa „eNka” wyjechała na tory dla uczczenia 25-lecia istnienia Fundacji Rozwoju Kardiologii.

Wagon pod serdecznym szyldem zabrańskiej Fundacji założonej przez prof. Zbigniewa Religę kursował przez kilka godzin na trasie od placu Teatralnego do przystanku Pole Ludwik i z powrotem. Przejazd umiłał pasażerom akompaniament „na żywo” w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Zabrzu. Pracownicy Fundacji wraz z wolontariuszami z I Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu rozdawali podróżującym materiały informacyjne na temat działalności Fundacji Rozwoju Kardiologii oraz drobne upominki.



Zdjęcia: www.facebook.com/FundacjaRozwojuKardiologii

Akcja pod hasłem "Serdeczny tramwaj", zorganizowana została we współpracy z Tramwajami Śląskimi S.A. oraz z Klubem Miłośników Transportu Miejskiego w Chorzowie Batorem i połączona była ze zbiórką publiczną na realizację prac związanych z protezami serca dla dorosłych i dzieci. Unikatowe prace badawcze w tym zakresie są domeną działania Fundacji Rozwoju Kardiologii, która zajmuje się wdrożeniem do użytku szpitalnego polskich protez serca ReligaHeart, robotów medycznych Robin Heart. Organizacja zajmuje się doskonaleniem metod ratowania ludzkiego życia, gdy zagrożone jest serce. Realizowane przez Fundację badania obejmują m.in. nowoczesne techniki leczenia serca oparte o inżynierię genetyczną.

W czasie kursowania „Serdecznego Tramwaju” punkt informacyjny Fundacji Rozwoju Kardiologii działał przy placu Wolności w Zabrzu.

Na podstawie www.frk.pl



Wspieranie rozwoju polskiej kardiologii oraz wprowadzanie do praktyki klinicznej nowoczesnych technik i technologii w zakresie leczenia serca to misja Fundacji Rozwoju Kardiologii im prof. Zbigniewa Religi.

Przeznacz 1% podatku

KRS 0000069136

Zebrane w ten sposób fundusze umożliwią nam kontynuację prac nad protezą serca dla dzieci Religa Heart PED.

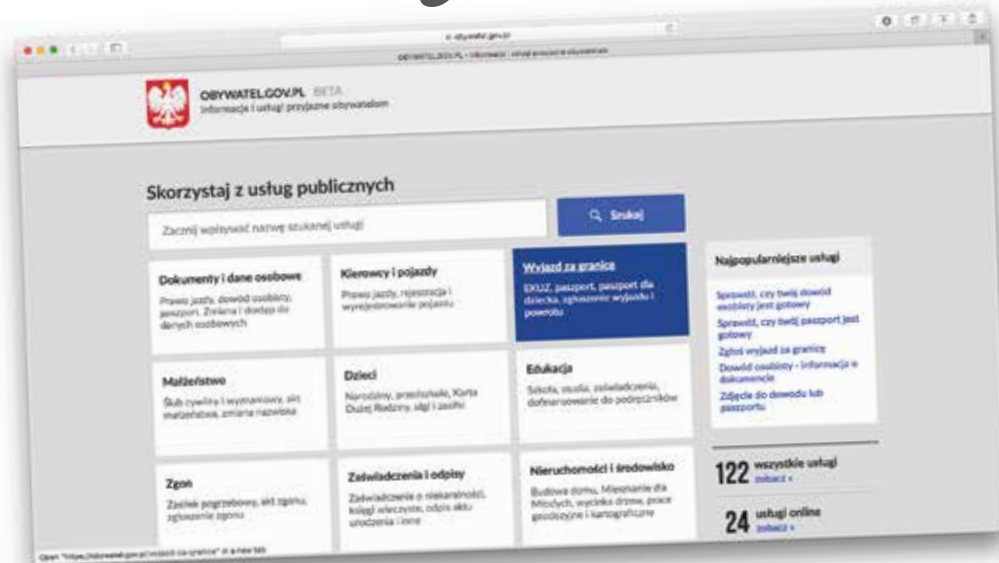


Portal dla obywatela

W internecie działa wersja beta (testowa i stopniowo rozbudowywana) serwisu obywatel.gov.pl. Adres ten jest źródłem szerokich i przystępnych informacji o usługach świadczonych na rzecz obywatela przez administrację publiczną.

Portal podzielony jest na 15 kategorii tematycznych. Ich hasła przedmiotowe to: „Dokumenty i dane osobowe”, „Kierowcy i pojazdy”, „Wjazd za granicę”, „Małżeństwo”, „Dzieci”, „Edukacja”, „Zgon”, „Zaświadczenia i odpisy”, „Nieruchomości i środowisko”, „Zasiłki i pomoc finansowa”, „Ochrona zdrowia i ubezpieczenia społeczne”, „Meldunek”, „Praca i biznes”, „Podatki” oraz „Służba wojskowa”.

Serwis obywatel.gov.pl w prosty i przystępny sposób opisuje procedury urzędowe związane z każdym z prezentowanych zagadnień, a zawartość



strony ma być stale poszerzana i aktualizowana, by stanowić kompendium przydatnej obywatelom wiedzy. Aktualnie opisano w nim 122 usługi. Portal wyjaśnia, co trzeba zrobić, jakie dokumenty przygotować i gdzie się udać, by załatwić konkretną sprawę urzędową. 24 spośród opisanych usług można załatwić przez internet – bez wychodzenia z domu.

Serwis powstał jako część programu pl.ID, który jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (7. Oś priorytetowa – Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji) i współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Z pewnością stanowi dla obywatela duże ułatwienie przy poruszaniu się w gąszczu procedur i formalności.



Do końca kwietnia mamy czas na złożenie zeznania podatkowego. A także na wybór organizacji pożytku publicznego, której możemy przekazać 1% naszego podatku



OGŁOSZENIE

ROSTEK Patrycja Kinga

Przekaz 1% podatku

W formularzu PIT wpisz numer: **KRS 0000037904**

W rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%” podaj: **11955 Rostek Patrycja Kinga**

Dla szybszej weryfikacji i księgowania wpłat bardzo prosimy nie wpisywać zdrobnień ani słów odmienionych przez przypadki jak również słów: dla, na, leczenie, rehabilitacja, itp. Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”.



Dane podopiecznego:

Nr subkonta: 11955
Województwo: śląskie
Data urodzenia: 2003-08-20
Schorzenie: przepuklina oponowo-rdzeniowa, wodogłowie, padaczka

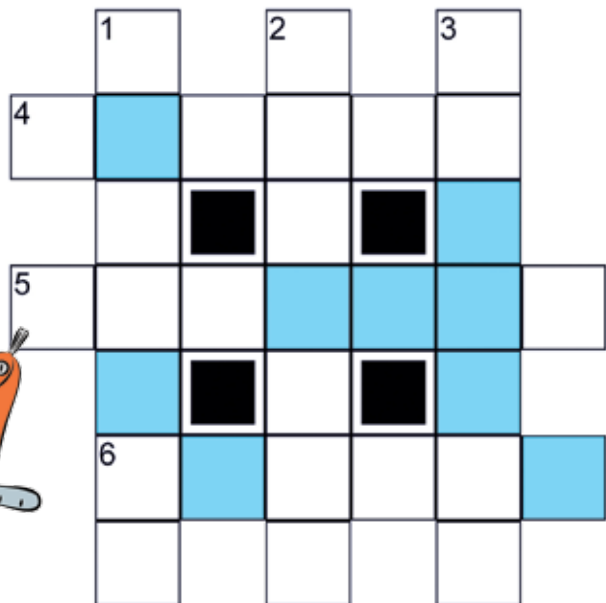
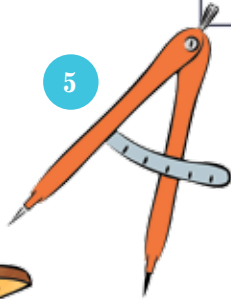
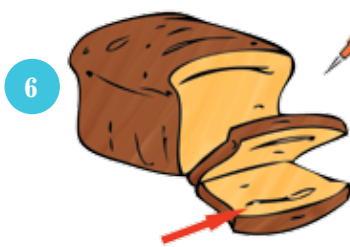
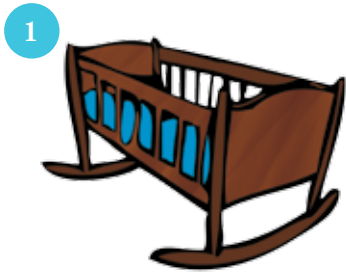
Przekaz darowiznę

Wpłaty prosimy kierować na konto: Fundacja Dzieciom "Zdążyć z Pomocą"
Bank BPH S.A. 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

Tytułem: 11955 Rostek Patrycja Kinga darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

OGŁOSZENIE

Logogryf dla dzieci



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie



Wśród najmłodszych czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 marca na adres wydawcy rozlosujemy maskotkę ufundowaną przez Tramwaje Śląskie S.A. W tym miesiącu nagrodę wylosowała Kinga Chyc z Dąbrowy Górniczej. Gratulujemy!

Krzyżówka panoramiczna

Ignorowanie prawa		8 bitów dla informatyka		Podziałka na przyrządzie		Rozłożyste zielsko		Środek udający lek		Z tęczówką
Śpiewak w klatce				Na końcu zdania						Owoce z tropiku
Narzuta, nakrycie na łóżko				Dom gry						
						Zbiór, żniwo				
						Pokerzysta				
Ojczyzna reggae										
Tęsknota za krajem									Stała poada	
				Starożytna nazwa Araba						
Np. tchibo						Imię Kręglickiej				
Korner na boisku										
				Coś mało wartego				Głos męski		
Dążymy do nich						Nasza waluta				
Dawny hotel										

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 marca na adres wydawcy rozlosujemy nagrody w postaci biletu miesięcznego KZK GOP. W tym miesiącu bilet miesięczny wylosował Krzysztof Chmielewski z Chorzowa. Gratulujemy!

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów. Rozwiązania można przysłać pocztą tradycyjną, pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedial.pl) lub dostarczać je osobiście. Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.